



Sygn. akt V CK 779/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa A.(...) S.A. w W.

przeciwko Zakładowi Narzędziowemu "T.(...)" Sp. z o.o. w W.

o stwierdzenie nieważności uchwały, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 czerwca 2005 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 lipca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację i zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej Zakładu Narzędziowego „T.(...)” Spółki z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 marca 2004 r., stwierdzającego nieważność uchwały nr 10 podjętej na zgromadzeniu wspólników pozwanej w dniu 6 czerwca 2003 r. w sprawie powołania P. L. na stanowisko prezesa zarządu pozwanej Spółki.

Sąd Okręgowy ustalił, że podczas wyborów prezesa zarządu pozwanej spółki przewodniczący zgromadzeniu wspólników odmówił poddania pod głosowanie

kandydatury R. P. zgłoszonej na to stanowisko przez pełnomocnika powódki Przedsiębiorstwa A.(...) S.A. w W., mającej 305 spośród 600 udziałów w kapitale zakładowym pozwanej Spółki. Według przewodniczącego zgromadzenia osoba wskazana przez powódkę nie jest współnikiem, jej kandydatura nie może więc być przyjęta, bowiem zgodnie z umową pozwanej Spółki prezes jej zarządu może być powołany jedynie spośród grona współników.

Wobec odmowy poddania pod głosowanie kandydatury zgłoszonej przez pełnomocnika powódki przewodniczący zgromadzenia zarządził głosowanie tylko nad kandydaturą P. L. również zgłoszoną na tym zgromadzeniu do objęcia funkcji prezesa zarządu. Karta do głosowania zawierała pytanie, czy głosujący jest za wyborem na prezesa zarządu spółki P. L. Obok tak sformułowanego pytania znajdowało się pole przeznaczone na zamieszczenie odpowiedzi twierdzącej w razie poparcia kandydatury tej osoby.

Pomimo zwrócenia uwagi przez pełnomocnika powódki, że redakcja karty jest wadliwa i nie pozwala na głosowanie przeciwko uchwale, ani wstrzymanie się od głosu, przewodniczący zgromadzenia zarządził głosowanie przy użyciu wcześniej przygotowanych kart. Pełnomocnik powódki na swojej karcie zamieścił adnotację wyrażającą sprzeciw wobec przyjętego sposobu głosowania oraz sprzeciw wobec samej uchwały. Według protokołu zgromadzenia, 223 głosy oddane zostały na kandydaturę P. L., zaś 305 głosów powódki uznano za nieważne. Po ogłoszeniu wyników głosowania pełnomocnik powódki zakwestionował sposób głosowania i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu wobec podjętej uchwały o powołaniu P. L. na Prezesa Zarządu.

W materiałach przygotowanych przez zarząd pozwanej Spółki, dotyczących zwyczajnego walnego zgromadzenia współników w dniu 6 czerwca 2003 r., przedstawiono między innymi zasady głosowania wskazując, iż w wyborach prezesa „głosy”, w których nie oznaczono żadnych kandydatów albo za dużą ilość lub wpisano „x” poza kratką będą nieważne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że uchwała zgromadzenia współników stwierdzająca wybór i powołanie P. L. na prezesa zarządu pozwanej Spółki jest nieważna, jako sprzeczna z rzeczywistym wynikiem głosowania przeprowadzonego w dniu 6 czerwca 2003 r. i podjęta została z naruszeniem przepisów dotyczących głosowania i liczenia głosów oraz zasady równego traktowania udziałowców.

W ocenie Sądu Okręgowego przewodniczący zgromadzenia nie był uprawniony

do niedopuszczenia do poddania pod głosowanie kandydata na prezesa zarządu zgłoszonego przez pełnomocnika powódki. Do jego kompetencji nie należało weryfikowanie zgłoszonych kandydatów i decydowanie o umieszczeniu ich na liście kandydatów przedstawionej zgromadzeniu do głosowania. Nieprawidłowe postępowanie przewodniczącego naruszyło ustawową zasadę równego traktowania udziałowców powodując nieważność zaskarżonej uchwały powziętej sprzecznie z art. 20 k.s.h.

Sprzeczny z wymogami, przewidzianymi w art. 245 k.s.h. oraz art.4 §1 pkt 9 i 10 k.s.h., był również sposób głosowania nad zaskarżoną uchwałą. Karta do głosowania nie zapewniała głosującemu pełnej możliwości wyrażenia swej woli. Była tak zredagowana, że pozwalała jedynie na oddanie głosu za uchwałą lub głosu nieważnego. Potwierdzała to też instrukcja zawarta w materiałach dostarczonych przez pozwaną uczestnikom zgromadzenia. W takiej sytuacji zamieszczenie przez pełnomocnika powódki na karcie do głosowania dodatkowej adnotacji było jedynym sposobem wyrażenia woli głosowania przeciwko wyborowi P. L. Oddany tym sposobem głos uznać należało za głos ważny, oddany przeciwko uchwale o powołaniu nowego prezesa zarządu.

Rozpatrując apelację pozwanej Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnione zarzuty w niej podniesione. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwana niezasadnie kwestionuje legitymację powódki do wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności zaskarżonej uchwały. Powódka spełniła wymogi przewidziane w art. 250 pkt 2 k.s.h. w związku z art. 252 § 1 k.s.h. i głosowała przeciwko wyborowi P. L. oraz zażądała zaprotokołowania sprzeciwu wobec uchwały nr 10 w sprawie powołania P. L., a sprzeciw ten został w protokole zgromadzenia odnotowany.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w wypadku tajnego głosowania, a taki charakter miało głosowanie w sprawie wyboru prezesa zarządu, dla zachowania przez współnika prawa wytoczenia powództwa, wystarczyło w istocie samo zgłoszenie żądania zaprotokołowania sprzeciwu. Zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż pełnomocnik powódki faktycznie głosował przeciwko kandydaturze P. L. i uchwale powołującej go na stanowisko prezesa zarządu pozwanej spółki, oddając ważny głos, choć kwestia ta nie jest istotna dla rozstrzygnięcia o legitymacji czynnej powódki jak i o ważności uchwały o powołaniu P. L.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę sposób głosowania przyjęty przy wyborach prezesa zarządu na zgromadzeniu współników w dniu 6 września 2003 r., a zwłaszcza sposób sformułowania kart użytych do głosowania oraz zastosowaną przez

pozwana metodę liczenia głosów i ustalania wyniku wyborów, zgodnie z przedstawioną uczestnikom Zgromadzenia informacją zamieszczoną w „Materiałach na Walne Zgromadzenie... na dzień 6 czerwca 2003 r.", nie można uznać zaskarżonej uchwały za powziętą w sposób zgodny z ustawą, tj. z art. 245 k.s.h. w związku z art. 4 § 1 pkt. 9 i 10 k.s.h.

W wypadku głosowania tajnego przy użyciu kart do głosowania, karty te muszą, zgodnie z art. 4 § 1 pkt. 9 i 10 k.s.h. w związku z art. 245 k.s.h., umożliwiać oddanie głosu, za, przeciw lub wstrzymującego się i ich redakcja winna pozwalać na jednoznaczne odczytanie woli głosującego. Niezapewnienie możliwości oddania „głosów”, w rozumieniu tego pojęcia przyjętym w powołanych wyżej przepisach, stanowi uchybienie powodujące nieważność uchwał powziętych w wyniku głosowania dotkniętego wskazaną wadą. Zasady głosowania przedstawione na zgromadzeniu wspólników pozwanej Spółki nie eliminowały wątpliwości wynikających z niepoprawnej redakcji karty do głosowania lecz je wzmocniły dopuszczając możliwość rozmaitej interpretacji głosów będących głosami „za” i oceny ważności owych głosów.

Sąd Apelacyjny zwrócił również uwagę, że to czy kandydat na stanowisko prezesa zarządu pozwanej spółki zgłoszony przez powódkę, spełniał wymogi przewidziane umową spółki nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy i nie stanowi o jej istocie. Spór dotyczył zgodności z ustawą uchwały o powołaniu na prezesa zarządu pozwanej spółki P. L. nie zaś osoby wskazanej przez powódkę, której kandydatura w ogóle nie była poddana pod głosowanie. Bezzasadny jest wobec tego zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy.

Brak jest również podstaw do uznania, by uwzględnienie żądania strony powodowej było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Twierdzenie pozwanej, że powódka zaskarżając uchwałę o powołaniu P. L., uczyniła to w złej wierze, z zamiarem unicestwienia pozwanej spółki, której jest większościowym udziałowcem, jest głosowane i nie ma oparcia w materiale sprawy.

W kasacji strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 252 § 1 k.s.h. w związku z art. 250 pkt. 2 k.s.h. art. 4 § 1 pkt. 9 i 10 k.s.h. oraz art. 245 k.s.h. i art. 5 k.c. Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa procesowego. Wbrew odmiennej sugestii wyrażonej w kasacji, Sąd Apelacyjny wszechstronnie rozważył

zebrany w sprawie materiał dowodowy. Wziął pod uwagę zarówno treść samej karty do głosowania, przyjęte zasady głosowania na zgromadzeniu w dniu 6 czerwca 2003 r., jak i treść protokołu z tego zgromadzenia. Dokonał jedynie innej niż skarżąca oceny tego materiału dowodowego. Ocena ta jest przy tym w pełni prawidłowa, zaś polemika z tą oceną zawarta w kasacji nie przekonuje. Nie można również zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Apelacyjny uchylił się od rozstrzygnięcia kwestii, czy zgłoszony przez stronę powodową kandydat mógł być powołany na to stanowisko. Rację ma Sąd Apelacyjny gdy wskazuje, że skoro przedmiotem rozpoznawanej sprawy była ocena zgodności uchwały o powołaniu P. L. na stanowisko prezesa zarządu z ustawą, to bez znaczenia było to, czy innemu ze zgłoszonych kandydatów przysługiwało bierne prawo wyborcze, tym bardziej że kandydat ten w ogóle nie został dopuszczony do udziału w wyborach.

Bezpodstawne są także zarzuty naruszenia prawa materialnego. Przede wszystkim brak podstaw do przyjęcia, że zaskarżony wyrok narusza art. 252 § 1 k.s.h. w związku z art. 250 pkt 2 k.s.h. Sąd Apelacyjny uznał, za Sądem Okręgowym, że powodowa Spółka zgłosiła do protokołu zgromadzenia wspólników, które odbyło się 6 czerwca 2003 r., sprzeciw odnoszący się do zaskarżonej uchwały. Ustalenie to nie budzi wątpliwości, gdyż z treści protokołu wspomnianego zgromadzenia wspólników wynika w sposób wyraźny, że taki sprzeciw został zgłoszony. Wprawdzie informacja o sprzeciwie została dopisana, ale ten dopisek do protokołu został zaakceptowany, o czym świadczą podpisy przewodniczącego i protokolanta. Wbrew więc twierdzeniom zawartym w kasacji z protokołu zgromadzenia wspólników wynika w sposób jednoznaczny, że powodowa spółka zgłosiła sprzeciw co do zaskarżonej uchwały. Nie można także, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, traktować głosu powódki jako nieważnego, a nie głosu przeciw uchwale, w sytuacji gdy powódka wyraźnie objawiła swoją wolę oddania głosu przeciw, a tylko ustalone wbrew prawu zasady głosowania nad zaskarżoną uchwałą, pozwalały na uznanie jej głosu za nieważny.

Nie ma racji skarżąca, że przyjęta przy wyborze zarządu procedura głosowania nie naruszała przepisów k.s.h., w szczególności art. 4 § 1 pkt 9 i 10 k.s.h. Z przepisów tych wynika, że głos na zgromadzeniu wspólników polega na tym, że wspólnik powinien mieć możliwość wyrażenia woli tak, aby mógł głosować za uchwałą, przeciw niej lub wstrzymać się od głosu. Jeżeli przyjęte zasady głosowania na zgromadzeniu wspólników, które odbywało się 6 czerwca 2003 r. nie stwarzały dla pełnomocnika powódki możliwości wyrażenia w ten sposób swojej woli, a tylko mógł on głosować za zgłoszoną kandydaturą, to należy uznać, iż nie tylko zostały naruszone wspomniane

przepisy k.s.h., ale w istocie naruszono w ten sposób, także art. 242 k.s.h., gdyż ograniczono prawo głosu powodowej Spółki, związane z posiadanymi przez nią udziałami. Organizacja sposobu głosowania na zgromadzeniu wspólników nie może zaś powodować ograniczeń w wykonywaniu uprawnień wspólnika składających się na przysługujący mu udział. Dodatkowo zauważyć należy, że przewodniczący zgromadzenia wspólników nie ma prawa do decydowania, czy osobie zgłoszonej jako kandydat do zarządu przysługuje bierne prawo wyborcze. Tylko w sytuacjach wyjątkowych i w istocie jednoznacznych (np. zgłoszenia małoletniego, czy osoby prawnej) przewodniczący mógłby odmówić poddania takiego kandydata pod głosowanie. Natomiast gdy, tak jak w rozpoznawanej sprawie, pomiędzy wspólnikami istnieje spór co do tego, czy zgłoszony kandydat może być członkiem zarządu, przewodniczący nie ma prawa odmówić poddania pod głosowanie zgłoszonej kandydatury. O tym, czy zgłoszony kandydat może być wybrany do zarządu rozstrzygnąć bowiem może ostatecznie Sąd, gdyby uchwała o jego wyborze do zarządu została zaskarżona. Takie zachowanie przewodniczącego zgromadzenia wspólników także w istocie ogranicza uprawnienia korporacyjne wspólnika składające się na jego udział.

Nie jest wreszcie również zasadny zarzut naruszenia art. 5 k.c. Zgłaszając swojego kandydata na członka zarządu i wyrażając sprzeciw przeciwko podjętej w dniu 6 czerwca 2003 r. uchwale, strona powodowa wykonywała przysługujące jej i zagwarantowane przepisami k.s.h., uprawnienia związane z posiadanymi udziałami w pozwanej Spółce. To, że zdaniem skarżącej, doprowadzenie do wyboru jako członka zarządu kandydata powódki, może pociągnąć za sobą niekorzystne następstwa dla niektórych z członków pozwanej Spółki, jest tylko hipotezą, której spełnienie nie zostało udowodnione, a co ważniejsze zasady współżycia społecznego nie mogą stanowić podstawy dla pozbawienia wspólnika przysługujących mu uprawnień. Jeżeli wspólnicy przystępując do spółki godzili się na to, że powodowa Spółka będzie większościowym wspólnikiem, to nie mogą z powołaniem się na zasady współżycia społecznego przekreślać następstw tego stanu rzeczy. Mając na uwadze powyższe względy na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393¹² k.p.c., oddalił kasację jako bezzasadną.